

Sygn. akt III KO 28/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. R. i R. R.**

oskarżonych z art. 300 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 maja 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w L. zawartego w postanowieniu

z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt III K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.,

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w L. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. sprawy A. R. i R. R. oskarżonych o czyn z art. 300 § 2 k.k.

W uzasadnieniu wystąpienia wskazano, że pokrzywdzonym w sprawie jest m.in. Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa Sądu Okręgowego w L. Z tym stanie rzeczy – zdaniem Sądu Rejonowego – w celu wyeliminowania wszelkich sugestii mogących rzutować na swobodę i obiektywizm orzekania, zasadne jest przekazanie niniejszej sprawy sądowi równorzędnemu spoza obszaru właściwości Sądu Okręgowego w L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek niniejszy na uwzględnienie nie zasługuje.

W skomprimowanym uzasadnieniu postanowienia sąd *meriti* nie wykazał aby rozpoznanie niniejszej sprawy przez sąd właściwy miejscowo zagrażało dobru wymiaru sprawiedliwości, a tym samym ziściła się przesłanka warunkująca przekazanie sprawy do innego sądu równorzędnego w trybie art. 37 k.p.k.

Przypomnieć należy, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji określonej w powołanym przepisie. W związku z tym interpretacja art. 37 k.p.k., w tym zawartego w nim pojęcia „dobra wymiaru sprawiedliwości”, nie podlega wykładni rozszerzającej. Dobro to wymaga rozpoznania sprawy przez inny sąd, gdy zachodzi uzasadniona obawa o bezstronność sądu właściwego. Takiej obawy w stosunku do sędziów Sądu Rejonowego w L. Sąd Najwyższy w tej sprawie nie dostrzega. Z samego faktu, że zarzucone oskarżonym przestępstwo popełniono m.in. na szkodę Sądu Okręgowego w L., który reprezentuje prezes Sądu Okręgowego, nie należy wyprowadzać wniosku, że wszyscy sędziowie orzekający w okręgu tego Sądu powinni zostać wyłączeni od rozpoznania sprawy. Trudno bowiem – kierując się obiektywnymi kryteriami – zakładać, że w odbiorze społecznym orzekanie przez tych sędziów zrodzi podejrzenie o stronniczość. Takie stwierdzenie ma charakter czysto hipotetyczny, nie ma wszakże bezpośredniego związku pomiędzy osobami reprezentującymi pokrzywdzony Sąd, a sprawą będącą przedmiotem rozpoznania przez Sąd właściwy miejscowo. W sprawie tej chodzi przecież o sferę majątkową instytucji, natomiast prezes Sądu Okręgowego, z racji pełnionej funkcji, tylko ją reprezentuje. Zauważyć należy, że pokrzywdzony Sąd nie występuje w tej sprawie w charakterze strony, przez co nie wykazuje bezpośredniego zainteresowania rozstrzygnięciem. Rzecz jasna, gdyby takie czynności zostały podjęte i prezes Sądu działał w procesie w imieniu sądu, wchodziłaby w grę możliwość rozważenia, czy ta okoliczność w odbiorze społecznym nie zostanie odczytana jako swojego rodzaju presja na sędziów co do oczekiwanego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III KO 4/15, LEX nr 1646390). Na chwilę obecną jednak o takiej ewentualności nie może być mowy.

Podkreślić na zakończenie należy, że o zdolności sędziów Sądu Rejonowego w L. do orzekania w tej sprawie przekonuje wcześniejsze

postanowienie tego Sądu z dnia 26 lutego 2016 r., III Kp (...), którym – po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika innej pokrzywdzonej czynem zarzuconym następnie oskarżonym – uchylono postanowienie organu postępowania przygotowawczego o odmowie wszczęcia śledztwa, mimo że dostrzeżono również ewentualność uznania za pokrzywdzonego Skarbu Państwa reprezentowanego przez prezesa Sądu Okręgowego w L. (k. 60).

Kierując się omówionymi względami postanowiono jak na wstępie.